

# Historia mojej emigracji – Lucy

29 października 2016

W latach pięćdziesiątych jedną z najważniejszych bolączek było przeludnienie wsi. Władze były świadome, że tych problemów nie da się szybko rozwiązać, a ignorowanie ich byłoby skrajnie niebezpieczne, gdyż byłaby to bezpośrednia droga do obalenia władzy komunistycznej. Jedynym rozwiązaniem była w tej sytuacji emigracja, głównie do Ameryki i Kanady. Władze Polski ten ruch emigracyjny aktywnie wspierały, gdyż łagodził skutki przeludnienia wsi i bezrobocia w miastach.

W historii emigracji Lucy wpleciony jest „wielki świat” słynnego statku Stefan Batory. Dla młodej, prostej dziewczyny jaką wtedy była pani Lucy, było to niezwykle przeżycie.

Cofnijmy się więc w lata 1960. i posłuchajmy, jak w tamtych czasach wyglądała wyprawa za ocean...

Źródło: [HistoriaMojejEmigracji.com](http://HistoriaMojejEmigracji.com)